

Szacherska, Stella Maria

"Die Urkunden der Bischöfe von Basel, Vorarbeit zu den Regesta Episcoporum Basiliensium", Peter Rück, Basel 1966 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 58/2, 341-343

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

i w stosunku do nowszej historii. Klasyczna jest jego ocena tego, co Niemcy zdziałali w Polsce w czasie ostatniej wojny. Oto co o tym pisze: „Człowiek pyta ciągle samego siebie — właśnie jako Niemiec, jak to było możliwe, że ruch niemiecki skierowany ku uwolnieniu od następstw dyktatu wersalskiego, albo tak niewątpliwe zwycięstwo niemieckie, jak w jesieni 1939 r., mogły być tak przegrane z winy zwariowanej doktryny partyjnej, indywidualnego i zbiorowego przestępstwa oraz jak ten stary, niemiecką pracą zbudowany i przez niemieckich ludzi do rozkwitu doprowadzony kraj tak lekkomyślnie mógł być zniszczony i zaprzepaszczony” (s. 277). Potępiono więc hitlerowską taktykę, ale nie samą agresję. Umożliwił sobie to autor usprawiedliwiając rewizjonizm Republiki Weimarskiej w stosunku do granicy zachodniej Polski, przesadnie podkreślając plany wojny prewencyjnej Piłsudskiego, ubolewając nad ciężką dolą mniejszości niemieckiej w Polsce (s. 254—255). O przedwojennej polityce Hitlera wie autor tylko tyle, że Hitler wobec Polski okazał się zręcznym taktikiem. Ostatecznie wydaje się, że wojna 1939 r. wybuchła z racji nieporozumień polsko-niemieckich pod Boguminem (s. 255—256). O sytuacji kościoła w czasie okupacji pisze autor ogólnikowo, podkreślając głównie dwie rzeczy: terror hitlerowski i dobrodziejstwa niemieckiego kleru dla Polaków. Na wyróżnienie zasłużył tu biskup gdański Splett (s. 282). Znowu, by móc to napisać, musiał autor przemilczeć tak ważny moment, jak wyrugowanie języka polskiego na terenach wcielonych do Rzeszy nie tylko z nabożeństw, ale również ze spowiedzi. Zarządzenie to, choć z nakazu władz hitlerowskich, wydał niestety właśnie biskup Splett.

Czytając książkę ks. Mantheya mimo woli nasuwa się pytanie dlaczego właściwie autor ją w ogóle napisał? Podobno ma to być lektura dla przesiedleńców (*Heimatvertriebene*). Autor jednak na s. 7 pisze, że książka jego ma być czytana w duchu ekumenicznym i papieskich odezwo pokojowych. Dalej (s. 8) czytamy o konieczności pogodzenia obcych sobie dotąd narodów niemieckiego i polskiego. Czy autor rzeczywiście cel ten chciał i mógł osiągnąć? Na to pierwsze pytanie trudno odpowiedzieć, jest bardzo osobiste, lektura książki nasuwa tu jednak poważne wątpliwości. Możliwość napisania poprawnej syntezy miałyby miejsce w dwóch przypadkach: gdyby autor spóbował myśleć historycznie i gdyby wykorzystał konieczną literaturę. Jakość myślenia historycznego obrazują chyba dostatecznie przytoczone uwagi krytyczne. Literatura cytowana przez autora, jak sam pisze (s. 9), ma być tylko wskazaniem czytelnikowi lektury uzupełniającej, a nie aparatem naukowym. Widać jednak, że autor nie potrafił nawet zebrać najważniejszej literatury ilustracyjnej.

Daliśmy tak obszernie omówienie książki ks. Mantheya, gdyż niestety jako jedyny szeroko zakrojony podręcznik historii kościoła w Polsce przeznaczony dla czytelnika niemieckiego, może on, nawet wbrew swej intencji, przyczynić się tylko do pogłębienia nienawiści, co jest tym dziwniejsze, że autor tyle lat pracował w Polsce i rzekomo jeszcze dziś chce służyć ekumenizmowi.

Zygmunt Zieliński

Peter Rück, *Die Urkunden der Bischöfe von Basel, Vorarbeit zu den Regesta Episcoporum Basiliensium*, Quellen und Forschungen zur Basler Geschichte, hrsg. vom Staatsarchiv des Kantons Basel-Stadt, Basel 1966, s. XIV, 310, 38 tablic.

Z inicjatywy dyrektora archiwów państwowych kantonu Bazylea, A. Brucknera, wydawcy monumentalnego dzieła „Scriptoria Medii Aevi Helvetica”, autora licznych prac z dziedziny mediewistyki i nauk pomocniczych historii, zapoczątkowana została nowa seria poświęcona wydawnictwu źródeł i studiom źródłoznaw-

czym. Osią tematyczną serii są dzieje Bazylei. Związki i rola polityczna, kulturalna i ekonomiczna miasta decydują jednak o szerszym zasięgu wydawnictwa i jego znaczeniu dla historiografii. Przewidziana jest m.in. publikacja korespondencji politycznej Bazylei, *Libri benefactorum* kartuzów, ksiąg miejskich różnego typu.

Pierwszy tom, przygotowany przez P. Rücka, obejmuje dokumenty biskupów bazylejskich do 1213 roku. Zakończenie pracy wraz ze śmiercią biskupa Lutolda I uzasadnia autor charakterystyką okresu, u którego schyłku ożywia się dopiero aktywność kancelarii biskupiej, nie dorównując jednak rozwiniętej później, tj. począwszy od rządów biskupa Henryka II. Obok 75 dokumentów, których wystawcami są biskupi, uwzględnił autor również 2 dokumenty wystawione przez kapitułę oraz 10 dokumentów wystawionych z inicjatywy i przy udziale biskupa dla klasztorów diecezji bazylejskiej [np. nr 0 15(34) — prywatna fundacja klasztoru w Feldbach — opatrzony subskrypcją i pieczęcią biskupa Ortlieba]. Znaczna część dokumentów biskupów bazylejskich była już publikowana przez J. Trouillata („Monuments de l'histoire de l'ancien évêché de Bâle” t. I—V, Porrentruy 1852—1867), pojedyncze pozycje w XVIII-wiecznych wydawnictwach źródłowych do dziejów Alzacji, tudzież w „Urkundenbuch der Stadt Basel” (wyd. R. Wackernagel, R. Thommen, Basel 1890—1910), „Solothurner Urkundenbuch, 762—1245” (wyd. A. Kocher, Solothurn 1952) i in. Wydawnictwo P. Rücka stanowi pierwsze krytyczne opracowanie całokształtu dokumentów biskupich tego okresu, dostępne szerszemu ogółowi. Wyprzedziła je wprawdzie praca K. Kohlera „Das Urkundenwesen der Bischöfe von Basel 1083—1274”, wykonana pod kierownictwem H. Hirscha w ramach prac przygotowanych przez Institut für Oesterreichische Geschichtsforschung w 1937 r., pozostaje ona jednak do tej pory w maszynopisie.

Mimo stosunkowo licznych prekursorów zdołał P. Rück zebrać 6 nieznanych do tej pory dokumentów, które wraz z poprawnym tekstem wadliwie publikowanego dokumentu z 28 marca 1010 (darowizny na rzecz benedyktynek w Sulzburgu dokonanej przy udziale biskupa Adalberona II) podaje *in extenso* w aneksie. Skromny podtytuł charakteryzuje pracę Rücka jako przygotowawczą do wydawnictwa „Regesta episcoporum Basiliensium”, stanowi ona jednak w istocie pogłębione studium dyplomatyczne i paleograficzne. Składa się na nie część analityczna — I. „Die Bischöfe von Basel und ihre Urkunden”, synteza — II. „Das Urkundenwesen der Bischöfe von Basel”, III. Aneks, IV. 38 tablic, z których 36 tablic podaje reprodukcje dokumentów, 2 tablice reprodukcje pieczęci. W części I po stosunkowo obszernych biografiach biskupów bazylejskich następują wzięte rejestry wystawionych przez nich dokumentów wraz z nieodzownymi informacjami o miejscu przechowania oryginału, odpisach, druku i reprodukcjach oraz szczegółową krytyką wewnętrzną i zewnętrzną. Autor stwierdził tą drogą, że wśród zachowanych 48 dokumentów jest 35 autentycznych, 8 wątpliwych i 5 falsyfikatów; wśród 39 odpisów różnego typu wyłonił 2 wątpliwe i 1 falsyfikat. W części II zebrał i usystematyzował wyniki badań. Po ogólnych uwagach o kancelarii biskupiej, proveniencji pisma i dyktatu, autor omawia szczegółowo cechy zewnętrzne, pergamin, format, rozplanowanie, a zwłaszcza pismo i pieczęcie, po czym przechodzi do formularza. Na uwagę zasługuje niezwykle staranny, alfabetyczny przegląd występujących majuskuł i minuskuł, a także ligatur i skrótów. Kontrolę tych wywodów umożliwiają reprodukcje ugrupowane według rąk pisarzy względnie skryptoriów, przy czym dla celów porównawczych pokazał autor również dokumenty innych wystawców, np. obok spisane przez kanonika strasburskiego, Ludwika, dokumentu biskupa Ortlieba bazylejskiego z 1145 r. dla alzackiego klasztoru benedyktynów w Marmoutier — dokument biskupa strasburskiego Burkarda z 1147 r. dla tegoż klasztoru pisany tą samą ręką. Zestawienia dokumentów powstałych w kancelarii odbiorcy ułatwiają zarazem wstępne zapoznanie się z poziomem skryptoriów

klasztornych w diecezji bazylejskiej oraz na obszarze pogranicznym. Obszerny rozdział poświęcił autor pieczęciom biskupim ukazując w reprodukcjach interesujący przykład sfalszowanej pieczęci, którą opatrzono wykonany około 1226 r. falsyfikat dokumentu pod datą 1083 r., nr B 1 a (3), s. 41—43. Bardzo cenne dla studiów porównawczych nad dyktatem kancelarii duchownych tego okresu są badania autora nad formularzem i jego częściami, w kolejności: inwokacja graficzna i werbalna, intytulacja, formuła dewocyjna, inskrypcja, arenga, publikacja, narracja i dyspozycja (tylko ogólnikowo), świadkowie, korroboracja, sankcja negatywna i pozytywna, datacja, aprekacja. Badania nad dyktatem ukazały, podobnie jak wyniki analizy pisma, zmiany zachodzące w XIII wieku w proporcji między dokumentami spisanyymi przez kancelarię wystawcy a odbiorcy. Jeszcze za biskupa Ortlieba (1138—1164) dziełem odbiorcy było 53%, dokumentów, dziełem wystawcy 12%, zaś nie zidentyfikowanego dyktatu 35%. Za Henryka I (1180—1190) stwierdzono w tej samej kolejności 52% — 33% — 15%. Za jego następcy Lutolda tylko 24% dokumentów pochodziło z kancelarii odbiorcy, natomiast 67% z kancelarii wystawcy, 9% nie zidentyfikowano.

Ogólną orientację w materiale dokumentowanym ułatwiają zestawienia chronologiczne oraz według wystawców, odbiorców i archiwów. Pożądane byłoby jednak wykonanie indeksów. Należy szczególnie podkreślić piękną, przemyślaną szatę graficzną wydawnictwa oraz wysoki poziom techniczny doskonale czytelnych reprodukcji.

Stella Maria Szacherska

Crisis in Europe 1560—1660. Essays from „Past and Present” edited by Trevor Aston, with an Introduction by Christopher Hill, Routledge and Kegan Paul, London 1965, 2. wyd. 1966, s. VIII, 368.

Omawiany tom studiów mógłby służyć za argument, że „Past and Present” jest najciekawszym spośród czasopism historycznych. Trzydzieści zawartych w nim rozpraw stanowi zaledwie część materiału, jaki w ciągu kilkunastu lat zamieszczono tam na tematy XVI i XVII stulecia. Po r. 1962, na którym Trevor Aston zamknął swój wybór, ukazały się artykuły H. F. Kearneya i Ch. Hilla, które wywołały ożywioną polemikę, rozwinęła się dalsza dyskusja na temat Harringtona. Ogólnie wzmógł się polemiczny charakter pisma. Rozprawy przedrukowane w zbiorze nie powstały w wyniku zorganizowanej dyskusji. Wyrosły one z dwojakich, jak sądzę, przyczyn. Po pierwsze, z zainteresowania wiekiem XVII, jakie zaznaczyło się w nauce historycznej lat powojennych i ożywiło badania w kilku naraz krajach Europy (Anglia, Francja, Czechosłowacja, Polska). Drugi, specyficzny dla Anglii powód, to odwieczny spór o charakter angielskiej wojny domowej.

W r. 1940 do dyskusji, toczonej poprzednio przeważnie w kategoriach sporu o legalność *régime'u* protektoratu, włączyli się marksiści, starając się przekonać społeczeństwo brytyjskie, że przed trzystu laty przeżyło ono rewolucję burżuazyjną. W r. 1941 R. H. Tawney postawił swą tezę na temat „wzrostu *gentry*”. Stworzono w ten sposób podstawę do dyskusji, która nie wygasa, choć wiele zagadnień stawianych w owych wstępnych manifestach ujmuje się już całkiem odmiennie.

Przedrukowana obecnie w wyborze dyskusja z łamów „Past and Present” przyniosła ten problem na tło znacznie szersze, otworzyła problem „stulecia rewolucji” europejskich. Odnosi się to zwłaszcza do obszernej rozprawy E. J. Hobsbawma „The Crisis of the Seventeenth Century” (zesz. 5—6, 1954). Rzecz zaskakująca, że wychodząca z odmiennych założeń, pisana inną metodą rozprawa H. Trevor-Ropera pod zbliżonym tytułem („The General Crisis of the